

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, WTOREK, 22 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 169 (1096)

Oburzenie ludu Francji

zmusiło rząd Schumana do złożenia protestu w Waszyngtonie przeciw dyktatorskim warunkom planu Marshalla

PARYŻ, PAP. — Rząd francuski polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie Bonnetowi zakomunikować rządowi amerykańskiemu, że warunki proponowanej umowy dwustronnej z tytułu pomocy marshallowskiej są „niemożliwe do przyjęcia” w formie, przed stawionej przez Departament Stanu.

Oświadczenie powyższe złożone zostało w związku z trudnościami, na jakie napotykał ambasadorowie Francji i Wielkiej Brytanii w USA w czasie pertraktacji w sprawie złączenia warunków tych układów.

Podobno ambasador USA w Paryżu Caffery osobiście interweniował w Departamencie Stanu, domagając się zmodyfikowania proponowanych warunków umów dwustronnych z uwagi na powszechne oburzenie, jakie wywołały one w społeczeństwie francuskim.

W dobrze poinformowanych kręgach parlamentarnych utrzymują, iż rząd nie uzyskał wotum zaufania w zgromadzeniu narodowym, jeśli podpisze umowę w jej obecnej formie. Warunki umowy są pod pewnymi względami bardziej surowe niż ogólne wytyczne, ustalone dla pomocy w ramach planu Marshalla przez Kongres.

W miarodajnych kręgach francuskich wyrażany jest pogląd, że niektóre warunki mają zapewnić kapitalistom amerykańskim kontrolę nad wszystkimi nowymi przedsiębiorstwami francuskimi, wyposażonymi w sprzęt techniczny, otrzymany w ramach planu Marshalla.

MOSKWA (PAP.). Omawiając wyniki głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad zaleceniami konferencji londyńskiej, dziennik moskiewski „Prawda” zwraca

uwagę na niesłychany nacisk, wywierany na Zgromadzenie przez dyplomatów anglosaskich, oraz przez wysłanników brytyjskiej Partii Pracy — Philipa i Gryffinsa — przybyłych specjalnie do Paryża.

Nie dziwnego — pisze „Prawda” — że politycy anglosascy dotożyli wszelkich starań, by uratować ministra Bidault. Potrzebna im była szybka aprobatą zaleceń londyńskich przez parlament francuski. Mimo, że większość

uzyskana przez Schumana i Bidaut w parlamencie była znikoma, wystarczyło jej, by wprowadzić w życie plany londyńskie. Wprowadzenie reformy walutowej w Niemczech zachodnich świadczy o tym, że przystąpiono natychmiast do realizacji programu, którego każdy punkt jest ciosem w najżywniejsze interesy Francji. „Choć uchwały londyńskie zostały formalnie zatwierdzone przez Zgromadzenie Narodowe — konkluduje „Prawda” — nie spotkały się one z aprobatą narodu francuskiego. Znikoma większość głosów w parlamencie zapowiada dalsze zaostrzenie walki politycznej we Francji, której interesy zaprzeczono kapitalistom amerykańskim”.

Partia Wallace'a przeciw polityce agresji

Naród amerykański ma dość „zimnej wojny” — prowadzonej przez Trumana

NOWY JORK (PAP.). — Rada Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej wydała odezwę podpisaną przez 112 wybitnych obywateli wzywającą rząd amerykański do podjęcia natychmiast inicjatywy dla załatwienia wszystkich różnic zdań ze Związkiem Radzieckim. Autorzy odezwy podkreślają, że tzw. „polity-

ka zimnej wojny”, prowadzona przez Departament Stanu, jest ogromnie niepopularna wśród narodu amerykańskiego i powinna ulec jak najszybciej całkowitej rewizji.

Odezwa zwraca uwagę, że w ciągu ostatnich tygodni szereg organizacji religijnych, naukowych i społecznych nawoływało do za-

przejęcia agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych i podkreśla z naciskiem, że list otwarty Wallace'a do Stalina oraz odpowiedź Stalina otwiera możliwość uregulowania wszystkich spornych kwestii i różnic zdań amerykańsko - radzieckich.

NOWY JORK (PAP.) — Kierownik kampanii wyborczej Wallace'a, C. B. Baldwin, oświadczył, że Wallace i jego partia nie zastosują się do żądania prezydenta Trumana, aby polityka zagraniczna została wyeliminowana z kampanii wyborczej.

Baldwin stwierdził, że motywem żądania Trumana jest strach, wywołany przez niezadowolone narodu amerykańskiego z tzw. „polityki zimnej wojny”. Zaznaczył on, że ani minister Marshall, ani senatorowie Vandenberg czy Conally nie przyjęli dotychczas wyzwania Wallace'a co do przeprowadzenia publicznej debaty na temat polityki zagranicznej.

Według Baldwina, nie chcą oni pozostawić narodowi amerykańskiemu wyboru między pomocą wojskową USA dla reakcyjnych rządów Grecji, Chin i Turcji, czy też planem Marshalla i przywiązaniem do niego warunkami politycznymi a uczynią pomocą dla wszystkich ludów świata, dostarczaną za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Baldwin zapowiedział, że bez względu na to co zrobią republikanie i demokraci — partia Wallace'a będzie mówić i pisać o polityce zagranicznej i wytumaczy wyborcom amerykańskim różnicę między „polityką zimnej wojny” a rzetelnymi wysiłkami na rzecz pokoju, opartymi na silnej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Marshall wytargował dolary...

Izba Reprezentantów i Senat ustalili wysokość pożyczki dla wasali USA

WASZYNGTON, PAP. — Senat amerykański i Izba Reprezentantów osiągnęły na ostatniej sesji przed feriami letnimi kongresu kompromis w sprawie funduszy na plan Marshalla.

Obecnie, by wejść w życie, ustawa o kredytach na plan Marshalla musi być tylko podpisana przez prezydenta Trumana.

Obie izby zgodziły się ostatecznie na sumę 6.030.710.228 dolarów. Izba Reprezentantów domagała się, by kredyty na plan Marshalla nie przekraczały sumy 5.980.710.228 dolarów i by były rozłożone na 15 miesięcy, a Senat był zdania, że należy udzielić rządowej pożyczki w wysokości 6.125.710.228 dolarów na okres 12 miesięcy. Ostateczny kompromisowy tekst ustawy przewiduje, że rząd będzie mógł wydać na plan Marshalla 6.030.710.228 dolarów w przeciągu 15 miesięcy, jednakże, jeżeli prezydent Truman uzna to za stosowne, to będzie mógł wydatkować przyznaną sumę w przeciągu 12 miesięcy.

Aresztowanie przemytników walut w radzieckiej strefie okupacji

BERLIN (PAP.). — Agencja ADN donosi, że od chwili ogłoszenia reformy walutowej w strefach zachodnich, aresztowano ponad 5 tysięcy osób przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy ze strefy radzieckiej. Przy aresztowanych znaleziono olbrzymie sumy pieniężne, niekiedy sięgające 400 tysięcy marek niemieckich.

Intrygi USA w Panamie

Dolary mają wznieść wojnę domową w tym kraju

NOWY JORK (PAP.) — Prasa donosi, że Partia Komunistyczna w Panamie opublikowała manifest, w którym stwierdza, że imperializm amerykański dąży do wywołania wojny domowej w Panamie, aby mieć pretekst do zajęcia tego kraju dla ochrony kanału panamskiego.

Jak wiadomo, w roku bieżącym Zgromadzenie Narodowe Panamy odmówiło dalszego wydzierżawienia Stanom Zjednoczonym baz, które uzyskały one w czasie wojny. Z tego też powodu Stany Zjednoczone zainteresowane są tym, aby w Panamie doszło do przewrotu i aby władzę zdobyły żywioły proamerykańskie

Krwawy terror faszystowski szaleje w Grecji



Z ponurego więzienia Averov pod Atenami kilkanaście opancerzonych wozów wywozi codziennie setki osób na rozprawę sądową. Jest to „ostatnia droga demokratów” — bowiem w wojskowym sądzie ateńskim skazuje

się tylko na jedną karę — karę śmierci. Sąd ten od chwili zglądzenia faszystowskiego ministra sprawiedliwości Ladasa (w pierwszym tygodniu maja br.) — do dnia 15 czerwca skazał na karę śmierci 3.000 osób.

Faszystowskiemu sądowni w Atenach nie u-

stępuje wojskowy sąd w Salonikach, zastawiany w wielkiej sali koncertowej rozgłośni salonickiej — gdzie również skazuje się „tylko na karę śmierci”. Skazano tutaj setki uczonych greckich, prawników, właścicieli przedsiębiorstw prywatnych, robotników, wieśni-

ków — za „sympatie do rządu Markosa” — jak brzmiały faszystowskie wyroki.

Na ilustracji widzimy salę sądu w Salonikach — podczas jednej z rozpraw, — gdzie skazano 73 osoby na karę śmierci.

Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Republik Węgierskiej, opierając się o tradycje wielowiekowej przyjaźni między obu narodami,

zważywszy, że umocnienie wzajemnej przyjaźni i pogłębienie współpracy odpowiada życzeniom i potrzebom narodów polskiego i węgierskiego, oraz przyczyni się do gospodarczego rozwoju obu krajów,

dając wyraz swojemu niezachwianemu dążeniu do utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych,

postanowili zawrzeć Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy i w tym celu wyznaczili jako swoich pełnomocników:

PREZYDENT

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pana Józefa CYRANKIEWICZA — Prezesa Rady Ministrów i
Pana Zygmunta MODZELEWSKIEGO, Ministra Spraw Zagranicznych.

PREZYDENT

REPUBLIKI WĘGERSKIEJ

Pana LAJOS DINNYES, Prezesa Rady Ministrów i
Pana ERIK MOLNAR, Ministra Spraw Zagranicznych, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

ARTYKUŁ 1

Wysokie Umawiające się Strony będą brały jak najpełniejszy udział we wszystkich akcjach międzynarodowych, które zmierzają do zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, oraz w pełni przyczynią się do realizacji tych szczytnych zadań.

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się do podjęcia wspólnie wszystkich kroków, będących w ich mocy, celem usunięcia niebezpieczeństwa ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z nimi bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

ARTYKUŁ 2

Gdyby jedna z Wysokich Umawiających się stron została wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, usiłującymi ponownie swą agresywną politykę, lub z jakimkolwiek innym państwem, które sprzymierzyłoby się z Niemcami w polityce agresji, druga Wysoka Umawiająca się Strona udzieli jej bezzwłocznie

wojskowej i wszelkiej innej pomocy wszelkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

ARTYKUŁ 3

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji, akcji lub działalności, które byłyby skierowane przeciwko drugiej Umawiającej się Stronie.

ARTYKUŁ 4

Wysokie Umawiające się Strony będą się naradzały we wszystkich ważnych kwestiach międzynarodowych, które dotyczą interesów obydwu państw, lub pokoju i współpracy międzynarodowej.

ARTYKUŁ 5

Wysokie Umawiające się Strony będą w dalszym ciągu rozwijały i umacniały wzajemne stosunki gospodarcze i kulturalne w duchu szczerzej przyjaźni i ścisłej współpracy.

ARTYKUŁ 6

Wysokie Umawiające się Strony będą wy-

Z UPOWAŻNIENIA
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ
(-) J. Cyrankiewicz
(-) Z. Modzelewski

konywały niniejszy Układ w duchu Kartki Narodów Zjednoczonych.

ARTYKUŁ 7

Niniejszy Układ wejdzie w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i pozostanie w mocy w ciągu dwudziestu lat.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Budapeszcie.

O ile jedna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie niniejszego układu na rok przed upływem ustalonego okresu dwudziestoletniego, pozostanie on w mocy na okres dalszych pięciu lat i tak za każdym razem, dopóki jedna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie go pisemnie na rok przed upływem bieżącego pięcioletcia.

Sporządzono w dwóch oryginalnych egzemplarzach, każdy w języku polskim i węgierskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Na dowód czego pełnomocnicy podpisali Układ niniejszy i wycisnęli na nim swe pieczęcie.

W Warszawie, dnia 18 czerwca 1948 r.

Z UPOWAŻNIENIA
PREZYDENTA REPUBLIKI
WĘGERSKIEJ
(-) L. Dinnyes
(-) E. Molnar

Prasa węgierska o sojuszu z Polską

BUDAPESZT (PAP) — Wiadomość o podpisaniu polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przyjęta została na Węgrzech z oburzeniem i zadowoleniem. Wszystkie gazety podkreślają duże znaczenie tego układu dla wzmocnienia frontu pokoju i demokracji.

Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących, dziennik „Sabad Nep”, wskazuje na wspólne koleje losów narodu węgierskiego i polskiego. Oba te narody dawniej występowały przeciwko kolonizacyjnym zakusom imperializmu amerykańskiego.

Prowokacje na granicy albańskiej

BELGRAD, PAP. — Albańska agencja telefoniczna donosi, że w okresie od 2 do 14 bm. oddziały wojsk ateńskich czterokrotnie naruszyły granice Albanii.

Organ węgierskich Związków Zawodowych „Nepsava” stwierdza, że podpisanie układu węgiersko-polskiego było nową manifestacją sukcesów demokracji ludowej, sukcesów pokojowej polityki i twórczej pracy.

Pierwsze spotkanie słuchaczy centralnych szkół KC PPR i CKW PPS

W dniu 19 bm. odbyło się w Socjalistycznym Ośrodku Szkoleniowym PPS im. Dubois w Otwocku pierwsze wspólne spotkanie słuchaczy centralnych szkół partyjnych przy CKW PPS i KC PPR. Zebranie zajął tow. Cesarski, zapraszając do prezydium narady tow. Baranowskiego — sekr. CKW PPS, posła Blinowskiego, prof. Schaffa, członka CKW PPS — Rybickiego i innych.

Referaty, które stały się podstawą do ożywionej dyskusji wygłosili w imieniu kierownictwa obu szkół partyjnych — tow. prof. Schaff i Afanieszew.

Wyrazem całkowitego zbliżenia ideologicznego słuchaczy obu szkół partyjnych jest uchwalona jednomyślnie przy długotrwałych oklaskach rezolucja tej treści:

„Wspólna walka klasy robotniczej w przeszłości, wspólne budownictwo Polski Ludowej w oparciu o jedność frontu partii robotniczych doprowadziła klasę robotniczą do jedności organicznej, stając się fundamentem dla wszelkich dalszych osiągnięć na drodze do Socjalizmu.

Na obecnym etapie historycznym najważniejszym zagadnieniem staje się stworzenie pełnej jedności ideologicznej w polskim ruchu robotniczym, która może być osiągnięta na drodze wspólnego masowego szkolenia kadr PPS i PPR, opartego na trwałych podstawach naukowego socjalizmu.

Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

W Łodzi odbył się czwarty doroczny wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa demokratycznego z terenu Łodzi i woj. łódzkiego. Na zjazd przybyło ok. 300 delegatów.

Po odegraniu hymnu państwowego obrady zjazdu otworzył prezes komitetu wojewódzkiego SD dr W. Tomaszewicz powołując na przewodniczącego posła dr Jodłowskiego.

Po przemówieniach powitajnych zabrał głos sekretarz generalny SD wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn, który stwierdził, że właśnie w obliczu ruchu robotniczego i ruchu chłopskiego przed Stronnictwem Demokratycznym jako organizacją grupującą postępowe mieszczaństwo i inteligencję otwierają się jeszcze szersze niż dotychczas perspektywy rozwojowe.

Przewodniczący prof. dr Jodłowski dziękując referentowi uzupełnił referat ten własnymi uwagami.

W toku obrad zjazdu sprawozdanie z działalności władz stronnictwa złożył prof. dr Tomaszewicz, nac. Świątkowski i dr Leśniczak.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców w tym m.in. prof. Hilarowicz, ob. Alekrowa, nac. Szczepaniak i inni.

Po dokonaniu wyborów nowych władz uchwalono kilka rezolucji w sprawie budownictwa mieszkaniowego, spódmierzności mieszkaniowej i aktualnych zagadnień kupieckich i rzemieślniczych, wzmocnienia walki z alkoholizmem itd.

Deklaracja frontu demokratycznego Indonezji

HAGA, PAP. — Jak donosi agencja „Antara”, niedawno w Jogjakarta odbyło się posiedzenie narodowego frontu demokratycznego Indonezji, skupiającego partie i organizacje postępowe, po którym opublikowano komunist, precyzujący warunki, na jakich przedstawiciele frontu gotowi są wejść w skład rządu premiera Hadta.

Demokratyczny front Indonezji oświadcza, że poprzez obecny rząd o ile zaakceptuje on i podejmie się realizacji następujących wytycznych programowych: utrzymanie i pogłębienie stosunków, łączących Indonezję z innymi państwami, wzmocnienie systemu bytu klasy robotniczej, uzdrowienie sytuacji finansowej oraz reorganizacja systemu agrarnego.

Niech żyje Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej — awangarda Narodu Polskiego!
Niech żyje zwycięska walka o socjalizm”.

Przykład klasy robotniczej Łodzi Akademia w Teatrze Powszechnym w związku z akcją usprawnienia pracy

W dniu wczorajszym odbyła się w Teatrze Powszechnym uroczysta akademia z okazji podjętej przez załogi fabryk łódzkich akcji usprawnienia produkcji. Salę teatru wypełnili szczerze robotnicy fabryk łódzkich, przodownicy pracy, przedstawiciele Związków Zawodowych i aktywni partyjni PPR i PPS.

Referat o sytuacji gospodarczej kraju wygłosił kierownik wydziału ekonomicznego Komitetu Łódzkiego PPR, tow. Kakieta, który zobrazował drogi rozwoju gospodarki Polski Ludowej od chwili wyzwolenia do dnia dzisiejszego.

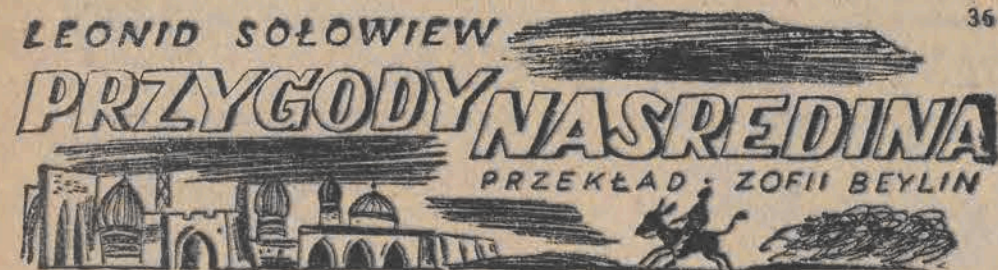
Przedstawiciel CKW PPS, tow. Kretkowski, przybyły na akademię z Warszawy, podkreślił w swoim przemówieniu, iż podjęta przez robotników łódzkich akcja usprawnienia produkcji odbiła się głośnym echem w całym kraju.

— Warszawa, Śląsk i cały kraj — oświadczył mówca — mają oczy skierowane na Łódź, gdzie świadomi robotnicy, członkowie partii robotniczych i bezpartyjni, rozpoczynają walkę o punktualność. Za przykładem Łodzi musi pójść cała Polska. Punktualność w rozpoczęciu i kończeniu pracy, przyczyniająca się do szybszego wykonania planów w Polsce, musi stać się nawykami wszystkich ludzi pracy.

Mówca wezwał do przestrzegania dyscypliny pracy, do usprawnienia działalności administracji i transportu.

Zarówno przemówienie tow. Kakieta, jak i tow. Kretkowskiego, było owacyjnie przyjęte przez zgromadzonych robotników.

Po części oficjalnej odbyło się przedstawienie sztuki „Grzegorz Dymala” w wykonaniu zespołu Teatru Powszechnego. Publiczność burliwymi oklaskami nagrodziła świetnych wykonawców sztuki.



— Szczęśliwej drogi, Chodź Nasredin! Nie zapomnij ojczyznej Buchary! Szczególnie wzruszające było pożegnanie z kowalem Jusupem i Alim. Gruby właściciel herbacjarni nie mógł powstrzymać łez, które obficie wylały jego czerwone, pulchne policzki.

Do chwili otwarcia bram Chodź Nasredin był u Niaz, ale jak tylko pierwszy muezzin przeciągnął ponad miastem smętnie brzmiającą nie swego głosu — Chodź Nasredin i Giuldżan ruszyli w drogę. Stary Niaz odprowadził ich do rogu — dalej Chodź Nasredin nie pozwolił: stary przystanął, spoglądał za nimi wilgotnymi oczami, aż zniknęli za zakrętem. Przyfrunął lekki wiaterek i zaczął krząć po zakurzonej drodze, troskliwie zamiatając ślady.

Niaz szybko pobiegł do domu, pośpiesznie podniósł się na dach, skąd wi-

dać było przestrzeń daleko za bramą miejską: stał nadwyrażając swoje stare oczy i ocierając nieproszone łzy, wpatrywał się długo na bury, spalony od słońca pagórek, za którym wyla się, uciekając daleko, daleko szara wstęga drogi. Czekał długo i do serca jego zaczęło się zakradać zwątpienie: czy nie wpadł Chodź Nasredin i Giuldżan w ręce straży? Ale przyglądając się starzec dojrzał w oddali dwie plamy — szarą i białą: wciąż się oddalały, wciąż zmniejszały się, wreszcie szara zniknęła zupełnie na tle pagórka, a biała jeszcze długo była widoczna, to ginąc w rozpadlinach i rowach, to ukazując się. Wreszcie i ona zniknęła i rozplynęła się w blasku wstającego dnia... Rozpoczął się dzień, a wraz z nim i żar. A stary nie czując upału siedział na dachu w gorzkim zamyśleniu: jego stara głó-

wa trzęsła się, i w gardle coś go dusiło. Nie narzekał na Chodź Nasredin, ani na swoją córkę, życzył im wszelkiego szczęścia, ale było mu gorzko i serce jego wzbierało boleścią, gdy myślał o sobie — o tym, że dom jego opustoszał i że nikt ani dziewczyną piosenką, ani wesołym śmiechem nie umilił jego samotnej starości.

Powiał gorący wicher, zakolysał winogronowe liście, podniósł kurzawę, musnął skrzydłem suszące się na dachu garnki, które zadźwięczały żałośnie i przeciągłe, jak gdyby i one tęskniły za tymi, którzy porzucili ten dom...

Niaz ocknął się, a zastłyszawszy za sobą jakiś szum — obejrzał się: do niego na dach wchodził po schodach jeden za drugim trzej bracia, mieszkający w sąsiedztwie: byli garncarzami i każdy z nich był zuchem — tylko patrzeł!

Podeszli, pochylili się przed starcem z wyrazami najwyższej czci.

— O szanowny Niazie! — powiedział najstarszy. — Córka twoja odeszła od ciebie za mąż za Chodź Nasredin, ale nie powinieneś trapić się, ani smuć, gdyż takie jest wieczne prawo natury, że sarna nie żyje bez jelenia, krowa bez byka i kacuszka nie żyje bez kaczo- ra. A czy dziewczyna może żyć bez wiernego i oddanego przyjaciela i czy

Bóg nie stworzył parami wszystkiego, co żyje na tej ziemi, a nawet pędy ba- welny podzielił na męskie i żeńskie? Aby jednak starość twoja nie była ciem- na, o szanowny Niazie, postanowiliśmy w trójkę powiedzieć ci, co następuje: kto spowinowacił się z Chodź Nasredinem, ten jest spowinowany ze wszystkimi mieszkańcami Buchary i w ten sposób jesteś i naszym krewnym. Jest ci wiadomym, że w ubiegłym roku w największym żalu i smutku pochowa- liśmy naszego ojca, a twego przyjaciele- la, szanownego Mameda-Alego i obec- nie przy naszym ognisku widzicie puste miejsce przeznaczone dla głowy rodzi- ny; jesteśmy jednak pozbawieni szczę- ścia spoglądania z szacunkiem na białą brodę, bez której zarówno jak i bez dzie- cięcego śmiechu — dom uważany jest za nawpół pusty, gdyż spokojnie i do- brze bywa człowiekowi tylko wtedy, gdy znajduje się pomiędzy tym, który mu dał życie i tym, który leży w koły- sce, a któremu on sam dał życie. I dla- tego, o szanowny Niazie, prosimy cie- bie przychylić się do naszej prośby: wejść do naszego domu i zająć przy o- gnisku miejsce przeznaczone dla naj- starszego, abyś był dla nas trójką oj- cem, a dla naszych dzieci dziadkiem.

Specjaliści radzieccy pomogą nam zwalczyć stonkę

Według opinii stacji ochrony roślin ZSCH we Wrocławiu, stonka ziemniaczana na terenie Dolnego Śląska przypuszczalnie już żeruje.

Wobec tego ZSCH zwrócił się ponownie do ludności rolniczej Dolnego Śląska z apelem o wzięcie masowego udziału w walce ze szkodnikiem, który może zniszczyć jeden z podstawowych produktów naszego rolnictwa.

Do Wrocławia przybyli ostatnio z Moskwy dwaj wybitni specjaliści radzieccy z działy ochrony roślin, którzy w charakterze obserwatorów i doradców biorą udział w akcji zwalczania stonki ziemniaczanej na Dolnym Śląsku.

Zrzeszenie hodowców trzody chlewnej

zapewnia rozwój i opłacalność hodowli

Z 4 milionów sztuk trzody chlewnej, jakie zostały po zniszczeniach wojennych jest już 5 i pół miliona sztuk. Ilość ta pokrywa prawie całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne.

ZSCH pragnąc zapewnić dalszy prawidłowy rozwój hodowli trzody chlewnej oraz jej opłacalność, zrzeszył hodowców w związek branżowy.

Związek ten ma za zadanie unowocześnienie hodowli, podniesienie jej przez właściwy dobór ras i ich rejonizację oraz chronienie hodowców przed wyzyskiem ze strony pośredników.

Rozwój hodowli trzody chlewnej uwarunkowany jest równoległym rozwojem hodowli bydła (ze względu na mleko), produkcją paszy, jak również opłacalnością oraz organizacją handlu i eksportem nadwyżki. Związek Samopomocy Chłopskiej dąży do zwiększenia opłacalności hodowli świń zorganizuje bezpośredni skup tuczniaków przez spółdzielczość wiejską, co wkluczy udział pośredników w zysku hodowcy.

Dla celów eksportu hoduje się odpowiednie rasy, poszukiwane na rynkach zagranicznych. W tym celu Zrzeszenie Branżowe

zorganizuje odpowiednie rejony hodowli typów eksportowych. Rejony hodowli typu tuszczowo-mięsnego prowadzić będą hodowcy ras: Wielkiej Białej-Angielskiej lub krzyżówki Wielkiej-Angielskiej z rasą Białą-Ostrouchą oraz uszlachetnionej rasy krajowej (Zwistoucha). Dla rejonów hodowli typu mięsnego dla potrzeb przemysłu bekoniarского przeznaczono rasę Białą-Ostrouchą. Rejony produkcji typu słoninowego prowadzić będą hodowcy rasy Czarnoaciastej-Puławskiej.

We wszystkich rejonach hodowli Zrzeszenie Branżowe prowadzi będzie stacje knurów, konkursy wychowu prosiąt oraz zorganizuje wzorowe chlewne zarodowe. Ponadto Zrzeszenie Branżowe organizować będzie konkursy tuczni bekonowego oraz koła kontroli użytkowości trzody chlewnej w celu ustalenia właściwego użytkowania paszy.

Do zadań Zrzeszenia należeć będzie także kontraktowanie hodowli trzody chlewnej dla bekoniarów i organizacja zbytu tuczniaków.

Dla zapobieżenia chorobom trzody chlewnej, głównie różycy, Zrzeszenie Branżowe nawiąże ścisły kontakt z wojewódzkimi i powiatowymi ośrodkami weterynaryjnymi w celu przeprowadzenia masowych szczepień ochronnych.

Z frontu współzawodnictwa

Dąbrowiaci dobrze się spisują

Współzawodnictwo pracy maj. Dąbrowa Wielka nie tylko stało się tematem gorących dyskusji, obu Partii, ale koła PPR i PPS przyłączyły tam już w marcu do współzawodnictwa.

Wyniki tego współzawodnictwa szeroko były omawiane na zebraniu produkcyjnym wszystkich pracowników majątku. W zebraniu tym wzięł udział tow. Eok Józef instruktor KW PPR. Podsumowano wyniki i stwierdzono, że tow. Krawczyk Władysław (PPR) w akcji siewnej wspólnie z tow. Szybka Czesławem (PPS) oraz tow. Gawronem Mieczysławem (PPR) zajęli pierwsze miejsce wysiewając dzień nie 14 ha (norma od 5-7) czyli 100 procent ponad normę.

W czasie sianokosów przodownikiem okazał się także tow. Krawczyk Władysław, którego kosiarzka wykaszła dziennie przeszło 5 ha łąki (norma 3-4 ha).

Drugim skolei przodownikiem jest Wiochowski Czesław bezpartyjny, który według orzeczenia Komitetu Folwarcznego i zarządzającego tow. Pisarczyka pracuje w każdej robocie za dwóch, zachęcając innych do pracy. Przy remoncie dachu tow. tow. Szybka Czesław, Bakowicz Władysław i Saganow-

ski Józef wysmarowali w ciągu jednego dnia 360 mtr. kwadratowych stromego dachu sami smołą grzejącą i podając ją na dach. Tym samym zaoszczędzili majątkowi dość poważną sumę.

Omówiono także nadchodzące żniwa i po-

stanowiono, aby plan żniw został opracowany przez Komitet Folwarczyński wspólnie z admi stracją, a potem przeniesić go na zebranie produkcyjne i przypilnować, aby na czas szybko i sprawnie zebrać zboże z pola.

ROMAN BUKOWSKI.

Czytelnicy piszą

Należy pomóc nauczycielom wiejskim

Często stawia się pewne zarzuty pracy nauczycieli na wsi więc sądzę, że będzie słusznie, gdy wspomnimy również i o tych nauczycielach co ofiarnie pracują nad dzieckiem i potrzebują pomocy.

W gminie Skamlin mamy przeszło 350 dzieci i zaledwie czterech nauczycieli, którzy są bardzo przeciążeni pracą.

Pod kierownictwem ob. Antoniego Kaspro-wicza nasza sześcioklasowa szkoła wychowuje młodzież na dobrych obywateli Odrodzonej Ojczyzny. Sądzę jednak, że należałoby przyjąć z pomocą naszym nauczycielom przysyłając do nas przynajmniej jeszcze jednego nauczyciela. Wydaje się, że należałoby lepiej rozdzielić znajdujące się w dyspozycji władz szkolnych

sily fachowe — wiadomo bowiem, że w innych gminach na nauczyciela przypada o wiele mniej uczni niż u nas i tym samym mają oni o wiele łatwiejsze zadanie do wykonania. Mamy nadzieję, że władze szkolne wezmą pod uwagę nasze żądania i przyjdą z pomocą naszym przepracowanym nauczycielom.

Wójt gminy Skomlin

Wieści z kraju

SZKOŁA BUDOWNICTWA OKRĘTO- WEGO ZASIŁA KADRY FACHOW- CÓW STOCZNIOWYCH.

W Państw. Liceum Budownictwa Okrętowego w Gdańsku odbywają się egzaminy maturalne. W roku bieżącym szkołę opuścił 40 uczniów z wydziału budowy kadłubów i 37 z wydziału maszynowego. Nowi maturzyści odbędą jeszcze w ciągu lata praktyki na statkach polskich, po czym zasila kadry fachowców przemysłu stoczniowego.

ROZDZIAŁ KONI I KRÓW DLA SZNISZCZONYCH GOSPODARSTW POWIATU PRZEMYSKIEGO.

Z doraźnych kredytów Związek Samopomocy Chłopskiej w Przemyslu zakupił i rozdał wśród najuboższych gospo-

darzy tego powiatu 26 krów oraz zapoczątkował zespół konkursowy wychowu cieląt. Równocześnie z subwencji rządowej rozprowadzono ponad 30 koni wśród gospodarstw zniszczonych działaniami wojennymi.

PROKURATURA ŚCIGA NADUŻY- CIA.

Prokuratura Sądu Okręgowego w Giżycku sporządziła akt oskarżenia przeciw Tadeuszowi Sauszynowi i Witoldowi Szostakowskiemu, b. funkcjonariuszom gminy Rosińsk Duży w pow. piskim, za przywłaszczenie sobie kwoty 157.500 zł, uzyskanej ze sprzedaży cegieł, stanowiących własność gminy.

Sprawy kradzieży staną przed sądem doraźnym.

Budowa kiszarni w drobnych gospodarstwach

Związek Samopomocy Chłopskiej w miesiącu maju przystąpił do propagowania i budowy silosów. Akcja ta posiada duże znaczenie dla podniesienia rolnictwa.

Na zakończenie kursu Rolnych Instruktorów Gminnych z powiatu Łęczycy i Kutna wybudowano w gospodarstwie Gieragi Józefa we wsi Parzyce gminy Leśmierz kiszarnię i głęboką oborę. Gospodarstwo Gieragi wytypowano dlatego na punkt pod budowę, gdyż jest on wzorowym, uspołecznionym gospodarzem parcelantem.

Kiszarnia ma pokaźne rozmiary bo 3 m. wysokości i 2 m. średnicy, oraz pojemność

9,42 m. sześciennych. Koszt budowy kiszarni i dna obory wyniósł 30 tysięcy zł.

Budując kiszarnię i dno obory głębokiej Związek Samopomocy Chłopskiej miał na celu zapoznanie rolnika z ich przydatnością w gospodarstwie, trwałością oraz z kosztami budowy.

Wybudowane obiekty wzbudziły ogromne zainteresowanie u gospodarzy całego powiatu, którzy licznie odwiedzają gospodarstwo Gieragi by zapoznać się i przekonać jakie korzyści dają silosy i głębokie obory w gospodarstwie wiejskim.

(Szew.).



Myśli te kielkowały w głowie majora, gdy szybkim krokiem wraz z Miszą wracał przez miasto do domu. W ciągu tych kilku godzin Zareczański wyraźnie zmienił swoje oblicze. Pełne trwogi napięcie wzrosło z godziny na godzinę. Nienal na każdym kroku spotykano grupki ludzi z tobołami, którzy ładowali się na ciężarówkę, wozy, albo poprostu szli pieszo. Przez ulice miasta ciągnął długi sznur samochodów, pełnych wojska i amunicji. — Ewekuacja odbywała się w zupełnym porządku, choć była niegła i niespodziewana. Obserwując nieznacznie twarz Miszy, Amosow sportrzył lekko, pełen triumfu i wewnętrzznego zadowolnienia uśmiezek który zabił się w kącikach ust „bratanka”. Postanowienie powzięte przez Amosowa, zaczęło w jego wyobraźni nabierać realnych kształtów.

XI. Smiały plan

Gdy wrócili do domu, Misza z niepokojem popatrzył na zegarek.

— Obawiam się że pozostało zbyt mało czasu, aby przystąpić do pracy — powiedział swoim bezbarwnym głosem i uśmiechając się

dedał po chwili — Zresztą, mam wrażenie, iż obejdzę się bez na. Rosjanie niebawem opuszczą Zareczańsk...

Dał się namówić z łatwością na lekką przekąskę suto zakrapianą wódeczką. Wyglądał wyraźnie na człowieka który z niecierpliwością wyczekał na rozwój wypadków Zapalając papierosa, zwrócił się z uśmiechem do Amosowa:

— Kapitanie! Jestem pewien, że jeszcze dzisiejszej nocy będziecie mogli po trzydziestu latach włożyć swój mundur! Wcale nie żeluje, że nie udało nam się spełnić zadania. Wykonają go z większym powodzeniem nasze „Junkersy”. Możecie przejść się po mieście i zobaczyć w jakim dzikim pośpiechu ciska ta bolszewicka hołota. Widziałem to kilka razy, ale was to niewątpliwie zaciekawili...

Propozycja Niemca rozwiązywała ręce Amosowa, który przez cały czas rozmyślał, jak wymknąć się z domu by nie wzbudzić podejrzeń Miszy. Nie odpowiadając skinął głową powoli skierował się do drzwi. Już na progu usłyszał głos żegnającego go „bratanka”.

— Niech wujaszek będzie tylko ostrożny i

nie kręci się, bo mogliby go jeszcze uprowadzić z sobą, ratując przez Niemcami...

Na dworze już było ciemno. W oddaleniu słychać było coraz głośniejsze wybuchy pocisków artyleryjskich. Na ciemnym niebie czerwienili się luty pożary. To paliły się okolice wsi. Walka toczyła się już niedaleko miasta. Opuszczając w pośpiechu swoje domy Zareczanie zkorzywali w ogrodach i sadach rzeczy których nie mogli zabrać z sobą, a nie chcieli pozostawić na pastwę wrogów. Przez ciemne uliczki pędzili bydło, które, jakby rozumiejąc groźbę sytuacji trwożnie fęczało. Skrzypiały wozy słyssało się zdenerwowane głosy kobiet i płacz dzieci... W tej złowieszczej symfonii wyczuwało się całą przejmującą groźbę ewakuacji.

Major Frołow z trudem odnalazł jednego kierownika wywiadu w urwanych słowach szybko wyśnął mu swój plan. Officer trzącając i z szacunkiem popatrzył na strokana twarz Frołowa. Powiedział z pewnym wahaniem w głosie

— Chociaż pozostał w mieście i dalej odgrywać rolę Speiera. Rzykujecie mocno, majorze!

— Ale za to mogę dużo zdziałać — szybko odpowiedział Frołow zatrzymać Miszę możemy każdej chwili, ale co to nam da? Fedzie lepiej o jednego hitlerowskiego lotra! Lecz staną setki innych, tym niebezpieczniejszych, bo działających w ukryciu. Rozrocze się, gry nie wolno przerywać. Misza mi więcej absolutnie. Jego słowa będą najlepszą pomocą dla mnie, gdy Niemcy spakują w Zareczańsku swego starego Brenta. To mi ułatwi zdobyć zaufania ich głównych czynników

wywiadowczych. Czy rozumiecie, co to znaczy? To da nam możliwość wykrycia całej bandy sztygowskiej. Nie wolno również zapominać, że na terenie Zareczańska będzie działał oddział partyzancki, który również będzie potrzebował mojej pomocy. Zostanę w mieście!

— Rzykujecie głową, majorze! — z naciskiem podkreślił po w słuchaniu jego wywodów kierownik zareczańskiego wywiadu.

Frołow machnął ręką. Major był od dawna przyzwyczajony do ryzykownej gry, w której stawką było jego życie. Propozycja i plan Frołowa zostały zaakceptowane. Dostał jeszcze kilka niezbędnych wskazówek i na pożegnanie mocno uścisk dłoni. Niemcy byli już tuż pod samym miastem.

Ale wojska niemieckie obawiały się wtargnąć odrazu do Zareczańska opuszczonego przez armię radziecką. Dowództwo niemieckie nie chciało ryzykować możliwości ulicznych walk i dało rozkaz wkroczenia do miasta dopiero, po upewnieniu się, że w Zareczańsku nie pozostał ani jeden żołnierz radziecki.

Zajęcie miasta odbyło się z typową dla Niemców pompą. Do bezbronnego Zareczańska wpał oddział motocyklistów, strzelających z automatów. Po kilku minutach w mieście nie było ani jednej całej szyby, ani jednego całego i nie splądrowanego sklepu... Na chodniku głównej ulicy leżało kilkoro takich dzieci, które padły ofiarą swej ciekawości oraz „odwagi” faszystowskich żołnierzy. Miasto wyglądało jak umarłe. Nieliczni nieszkańcy, którzy nie zdążyli uciec schowali się w piwnicach.

(D. c. n.).

W Związkach Zawodowych

UWAGA, BUDOWLANI!

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi, ul. Traugutta 18 zwołuje na dzień 22 b. m. godz. 16-ta w sali Centralnej Świetlicy przy ul. Nawrot 23 zebranie Rad Zakładowych, Delegatów, oraz Delegatów Spółdzielczych.

Równocześnie zawiadamiamy, że w dniu 23 b. m. godz. 16.30 odbędzie się zebranie wszystkich kobiet z Przemysłu Budowlanego. Ze względu na ważność sprawy przybycie obowiązkowe.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Szkole Pracy Społecznej TUR

Szkola Pracy Społecznej TUR kończy pierwszy rok swej działalności. Z tej okazji odbędzie się w sobotę, dnia 26 czerwca br. o godz. 18-iej w lokalu Szkoły, przy ul. Skorupki 6-8 uroczystość, na której zobrazuje się wyniki rocznej pracy.

Szkola Pracy Społecznej posiada wydziały: Społeczno-oświatowy, Administracyjno-Samorządowy i Spółdzielczy.

Należy się spodziewać, że nie zabraknie na tej uroczystości przedstawicieli świata pracy.

Co usłyszymy przez radio

13.00 Audycja rozrywkowa. 13.45 „Szecherezada”. 14.30 Pogadanka dla maturzystów. 14.40 (L) Z dzisiejszej prasy. 14.45 (L) Fragmenty z opery „Faust” Goudona płyty. 15.05 (L) „Alkoholizm jako klęska społeczna”. 15.15 (L) Kwadrans muzyki operetkowej (płyty). 15.30 Pogadanka dla dzieci. 15.45 Muzyka lekk. 16.00 Dziennik. 16.30 „W wiosennym nastroju”. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert Orkiestry smyczkowej PR. 17.45 Przegład tygodnia. 18.05 Koncert muzyki lekkiej. 18.45 „Igraszki nieba” — fragment powieści M. Rusinka. 19.00 (L) „Tu mówi robotnicza Łódź”. 19.10 (L) Audycja Łódzkiej Chorałki Harcerki i Harcerzy. 19.30 „Emancypantki” B. Prusa. 19.45 „Dawna Muzyka Polska”. 20.20 „Powstanie czerwone” — odczyt. 20.35 Dziennik. 21.00 (L) Koncert życzeń (cz. I). 21.13 (L) Muzyka popularna (płyty). 21.28 (L) Omów progr. lok. na jutro. 21.30 Koncert Symfoniczny. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 (L) Koncert życzeń (cz. II) 23.45 (L) Zakończenie audycji i Hymn.



UWAGA, ZWM-OWCY MATURZYŚCII!

Dnia 29 bm. (wtorek) o godz. 20-tej w lokalu Z.L. ZWM, Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się zebranie wszystkich maturzystów członków Związku Walki Młodych. Ze względu na specjalnie poważny charakter wymienionego zebrania, obecność wszystkich maturzystów obowiązkowa.

Referat Szkolny Z.L. ZWM.

Wytwórnica STEMPLE R. S. W. „Prasa“
Łódź, Narutowicza 29
 wykonuje pieczątki gumowe wszelkiego rodzaju

ZAWIADOMIENIE

Przyjmujemy wszelką garderobę do reperacji, farbowania i czyszczenia su chym sposobem „Tri” ceny fabryczne — wykonanie solidne.

Na żądanie odsyłamy na miejsce. Pogotowie krawieckie pod fachowym kierownictwem W. Różycka i S-ka, Łódź, ul. Wólczajska 252. 3685k

AKWIZYTOR
 wykwalif kowany
 poszukiwany natychmiast

Zgłaszać się: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Piotrkowska 55

Ze sportu

PTC mistrzem klasy A

Wczoraj zakończono piłkarskie mistrzostwa okręgu łódzkiego



W niedzielę zakończyły się mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego. Mistrzem został zasłużenie zespół PTC z Pabianic, posiadając 23 punkty przed TUR-em tomaszowskim i Widzewem. Kolejną lokatę, należącej do czwartym miejscu tabeli. Dalej kroczą: Concordia, Zjednoczone, Lechia, Boruta, ŁKS i TUR Łódź. Zasadniczo drużyna robotnicza winna znaleźć się w niższej klasie, jednak, jeśli PTC zaawansuje do drugiej ligi państwowej, TUR utrzyma się w klasie A. Nowemu mistrzowi Łodzi życzymy w rozgrywkach międzyokręgowych jak najlepszych wyników. Już w nadchodzącą niedzielę czeka PTC spotkanie z mistrzem Kielc w Pabianicach.

Krótkie sprawozdanie z ostatnich zawodów o mistrzostwo klasy A podajemy poniżej: PTC — TUR Łódź. Zawody rozegrane na boisku Zjednoczonych. W pierwszej części meczu uwidoczniła się przewaga PTC, w drugiej natomiast była gra równorzędna. Sądząc z przebiegu zawodów, goście winni mecz bezwzględnie wygrać. Stało się jednak inaczej. Drużyna TUR-u, mimo, że znajduje się na końcu tabeli, ambicją nadrobiła braki techniczne. Bramki padły: w 43 minucie dla PTC przez Kurowskiego oraz dla TUR-u przez Bombę. Gra była interesująca, prowadzona w żywym tempie, ostro, jednak nie brutalnie. W PTC świetnie wypadł Miller w pomocy oraz Żuber i Grabski. W TUR-ze natomiast podobal się Wajnkajn na lewej pomocy.

ŁKS wygrał z Lechią w stosunku 2:1 (1:1). W zawodach Widzewa z Borutą zwycięstwo odnieśli łodzianie w stosunku 2:1. Bramki dla Widzewa zdobył niezawodny Pawlikowski, który powinien znaleźć się w drużynie ligowej. Honorowy punkt dla Boruty strzelił Rajtar.

	gier	st. pkt.	st. br.
1. PTC	18	23:13	52:31
2. TUR (Tomaszów)	18	22:14	36:34
3. Widzew	18	20:16	41:37
4. ZZK	18	19:17	46:36
5. Concordia	18	19:17	37:51
6. Zjednoczone	18	18:18	37:43
7. Lechia	18	16:20	34:26
8. Boruta	18	15:21	32:38
9. ŁKS	18	14:22	39:44
10. TUR (Łódź)	18	12:24	31:41

Liga żużlowa

Motocykliści z Leszna

zaimponowali nam swymi maszynami

Na torze żużlowym WKS-u, w fatalnych warunkach atmosferycznych (ulewny deszcz) rozegrano zawody o mistrzostwo Ligi Żużlowej z udziałem 3-ch zespołów: KM (Leszno), OM TUR (Okerie — Warszawa) i DKS (Łódź).

Zawodnicy Leszna, mając maszyny bardzo dobrze przygotowane technicznie, jechali bez defektów, które często trafiały się motocyklistom DKS-u i OM TUR-u. W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna KM — 21 punktów, przed DKS-em — 14 punktów.

TPŻ dziękuje

Zarząd Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Brzeźnach, wyraża podziękowanie Inspektorowi Wojewódzkiemu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Łódź, ob. kpt. Piskiewiczowi, zespołowi orkiestry wojskowej garnizonu łódzkiego, Komitetowi Organizacyjnemu, drużynom piłki nożnej: drużynie wojskowej z Łodzi, drużynie Klubu Sportowego

ZWM „Zryw” oraz społeczeństwu m. Kuluszek i Brzeźni, za bardzo czynny i energiczny udział w majówce, która odbyła się w dniu 13 czerwca 1948 roku w lesie koluszkowskim.

Przed majówką odbył się mecz piłki nożnej, między drużyną wojskową z Łodzi oraz drużyną ZWM „Zryw” Brzeźni, z wynikiem 4:0 na korzyść Brzeźni.

Całkowity dochód z meczu i majówki, został przeznaczony na ukończenie pomnika żołnierzy polskich poległych w walce z hitleryzmem w roku 1939-45.

Dziś szczypiorniak

Dzisiaj o mistrzostwo kl. A w szczypiorniaku grają i kobiety, boisko Helenów, godz. 18 ŁKS—HKS, godz. 19: Zryw—Zjednoczone.

Ppor. Ryżow i chor. Wójciński triumfują w zawodach hipicznych w Łodzi

W niedzielę odbyły się zawody konne na Placu 9-go Maja w dwóch konkurencjach. W konkurencji lekkiej dla koni młodych i mniej zaawansowanych w finałowych spotkaniach pierwsze miejsce uzyskał chorąży Wójciński na klaczy Wina, drugą lokatę zajął rotmistrz Harla na klaczy Era.

Trzecie miejsce zdobył chorąży Koszubuk na klaczy Nusia, natomiast czwartą lokatę zajął chorąży Kawka na Gastronomii.

W drugim konkursie dla koni bardziej zaawansowanych pierwsze miejsce zajął ppor.

Ryżow na Łokietku, druga lokata przypadła w udziale Arynowi na walachu Kubika a trzecią również ppor. Ryżowowi, który startował na innym koniu. Publiczności zebrało się około 3 tysięcy.

Hallo! Tu Budapeszt

Niculesen zwycięża w wyścigu kolarskim

BUDAPESZT (obsł. wł.). — W trzecim dniu Igrzysk Bałkańskich, w kolarstwie odbył się wyścig na dystansie 180 km Budapeszt — Gyongos. W wyścigu brały udział zespoły: Polski, Węgry, Jugosławia, Czechosłowacja, Triestu Rumuni, Węgier.

Indywidualnie zwyciężył niespodziewanie Rumun Niculescu wyprzedzając pozostałych zawodników o ok. 18 minut.

Polacy Wrzesiński, Siemiński, Bukowski i Wójcik zajęli „ex aequo” 9 miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zespół polski zajął 5 miejsce.

Bek ósmy w Bułareszcie

BUDAPESZT (obsł. wł.). W ramach Igrzysk Bałkańskich w kolarstwie rozegrano wyścig finałowy na dystansie 200 m ze startu lotnego. Wyścig zakończył się sukcesem sprinterów czechskich, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Pierwszym był Machek (Czechosłowacja). Polak Bek znalazł się w pierwszej ósemce.

Reg. finałowy na dystansie 4000 m na torze do którego zakwalifikował się zespół polski, przelozony został na dzień 21 bm. ze względu na niepogodę.

Wisła i Rymer zwyciężają

Wczoraj rozegrane zostały dwa spotkania ligowe, w których Wisła pokonała Wartę 5:2 (2:0), a Rymer zwyciężył Garbarnię 4:3 (1:1).

Butelki na boisku

Rumunia - Bulgaria 3:2

BUKARESZT (Obsł. wł.). W ramach mistrzostw piłkarskich Igrzysk Bałkańsko-Srodkowo-Europejskich rozegrany został w Bukareszcie mecz pomiędzy Rumunią i Bulgarią. Po grze na niskim poziomie zwyciężyła drużyna rumuńska w stosunku 3:2 (1:2).

Mecz obfitował w przykre incydenty, wywołane brutalną grą obu drużyn. Publiczność interweniowała w grze rzucaniem butelek na boisko.

Sędzia Szigetay (Węgry) nie potrafił opamiętać brutalnej gry obu drużyn.

Tyły „Cracovii” były dla łodzian nie do przebycia



Łącz (ŁKS)

Sobotni występ ŁKS-u w Krakowie — jak przepowiadaliśmy — nie przyniósł łodzianom sukcesu. Cracovia pokonała swych gości w stosunku 6:1. Pomimo tej porażki kibice ŁKS-u, którzy obserwowali grę swych pupilów w Krakowie, byli z niej zadowoleni, a to głównie dzięki dobrej grze ataku.

— Czemu więc przypisać tak wysoką porażkę czerwonych koszul? — zapyta się z pewnością nie jeden z Czytelników? — Porażkę przypisać należy — mówi większość

z tych, którzy towarzyszyli ŁKS-owi do Krakowa — przede wszystkim pomocy i doskonale usposobionemu atakowi gospodarzy.

Cracovia uzyskała prowadzenie już w 4-ej minucie gry ze strzału Różankowskiego. W kilkanaście minut później drugą bramkę zdobył dla Cracovii z rzutu karnego Glimas.

Zapisy kandydatów do klas VIII i IX (Dalszy ciąg)

7) VII Państwowe Gimnazjum i Liceum — Al. Kościuszki 71 (od 1 września rb. czynne będzie przy ul. Narutowicza 59a) ze szkół powszechnych Nr. 32, 33, 34, 50, 132, 134.

8) VIII Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Nowotki 105 — ze szkół powszechnych Nr. 1, 21, 75, 111, 139, 151.

9) IX Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Pabianicka 34 — (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Przystole 42) ze szkół powszechnych Nr. 8, 42, 62, 79, 80, 119, 138.

10) X Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Szpitalna 9 (od 1. IX rb. będzie czynne przy ul. Armii Czerwonej 41) ze szkół powszechnych Nr. 4, 12, 37, 66, 81, 99, 141.

11) XI Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Sporna 73 (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Staszica 1-3) ze szkół powszechnych Nr. 47, 48, 49, 53, 61, 72, 120, 142.

12) XII Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Orzeszkowej 31 (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Mackiewiczowa 9) ze szkół powszechnych Nr. 24, 55, 100, 116, 122, 123, 124, 140.

13) Obecne Prywatne Gimnazjum i Liceum Z. Pętkowskiej — ul. Wólczajska 55 (od 1.IX rb. czynne będzie jako XIV Państwowe Gimnazjum i Liceum) ze szkół powszechnych Nr. 57, 67, 70, 90, 121, 137.

14) XV Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Żeromskiego 10 (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Drewnowskiej 88) ze szkół powszechnych Nr. 25, 40, 45, 86, 91, 118.

15) Obecne Prywatne Gimnazjum i Liceum J. Czapczyńskiej (ul. Narutowicza 58) — (od 1.IX rb. będzie czynne jako XVI Państwowe Gimnazjum i Liceum) przyjmuje tylko dziewczęta ze szkół powszechnych Nr. 3, 44, 127, 159, 161, 22, 31, 68, 89, 160 i ze szkoły ćwiczeń.

16) Miejskie Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki — ul. Sienkiewicza 46 — przyjmuje

tylko chłopców ze szkół powszechnych Nr. 3, 22, 31, 44, 68, 89, 127, 159, 160 i ze szkoły ćwiczeń.

17) Szkoła powszechna Nr. 30 — ul. Wspólna 6-8 (od 1.IX rb. będzie czynna jako XVIII Państwowe Gimnazjum i Liceum) ze szkół powszechnych Nr. 18, 30, 54, 56, 58, 65, 77, 117.

18) XXI Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Podmiejska 21 — ze szkół powszechnych Nr. 2, 7, 10, 27, 38, 51, 83, 85.

19) XXIII Państwowe Gimnazjum i Liceum w Rudzie Pabianickiej — ul. Lotniskowa 14 ze szkół powszechnych Nr. 125, 126, 130, 131, 133, 143 oraz z gm. Czarnocin, Rzgowa i Tusznawa.

Poza wymienionymi punktami będą czynne od 1 września rb. 2 szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego utrzymywane przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a mianowicie: 1) przy ul. Jaracza 26 i 2) ul. Limanowskiego 124 do których może zgłaszać się dziesięć młodzieży zamieszkała na terenie całego miasta, niezależnie od wyżej wyznaczonych rejonów.

Ponadto Miejskie Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki — ul. Sienkiewicza 46 — oprócz młodzieży z wyznaczonego rejonu może przyjmować synów pracowników Zarządu Miejskie z terenu całej Łodzi.

W wypadku zmiany miejsca zamieszkania lub innych okoliczności, wpływających na zmianę przydziału do rejonu szkoły stopnia licealnego, zainteresowani składają podania do dyrekcji szkół, w których zgłosili się do zapisu.

W wymienionych wyżej punktach w dniach od 28 czerwca do 3 lipca rb. Komisje społeczno — pedagogiczne przeprowadzą egzamin wstępny i powezmą decyzję o przyjęciu kandydata do szkoły.